

# Wstęp

Czasy współczesne upływają pod znakiem rosnących aspiracji, potrzeb i coraz bardziej świadomego kreowania/konstruowania własnego życia w świetle promowanych tendencji, takich jak kształcenie ustawiczne – Lifelong Learning (LLL)<sup>1</sup>, czy przeobrażeń edukacji (w tym szkolnictwa wyższego), które mają na celu dążenie do globalnej konkurencyjności, otwartości i wzmocnienia pozycji danego kraju na arenie międzynarodowej w ramach prężnie działającej gospodarki opartej na wiedzy<sup>2</sup>. W wymiarze indywidualnym – za sprawą realizowanej aktualnie polityki i wdrażania licznych zmian – prowadzi to do sukcesywnego podnoszenia kompetencji oraz świadomego zdobywania wykształcenia i planowania rozwoju zawodowego. Kolejne pokolenia dokonują w tym wymiarze przemyślanych wyborów, wierząc, że inwestycje i poniesione wysiłki przyniosą konkretne, materialne i niematerialne korzyści. Niejednokrotnie uważa się przy tym, iż optymalnie wykorzystany potencjał, a przede wszystkim czas poświęcony na naukę i przysłowiowe stałe „podnoszenie poprzeczki” wpłyną pozytywnie – w dłuższej perspektywie – na posiadany status socjoekonomiczny, pozycję jednostki i jej szeroko rozumiany prestiż społeczny.

Mimo inflacji dyplomów<sup>3</sup> nie bez znaczenia są nadal: wybrany kierunek studiów, specjalizacja zawodu, posiadane kompetencje, zdobyte certyfikaty i indywidualne umiejętności. Z jednej strony mogą stanowić bezpośrednie potwierdzenie posiadanych kompetencji i określać wartość jednostki (biorąc pod uwagę aspekt

---

<sup>1</sup> A. Clemans, *Lifelong Learning in Practice* [w:] *The Role of Higher Education in Promoting Lifelong Learning*, J. Yang, Ch. Schneller, S. Roche (red.), UNESCO Institute for Lifelong Learning, Hamburg 2015, s. 147–148; *Lifelong Learning. A Symposium on Continuing Education*, F.W. Jessup (red.), Pergamon Press, Oxford 1969, s. 14–31.

<sup>2</sup> *Peer Review Poland's Higher Education and Science System*, European Commission, 2017, s. 14–15, [https://rio.jrc.ec.europa.eu/sites/default/files/report/PSF-Peer\\_review\\_Poland\\_FINAL%20REPORT.pdf](https://rio.jrc.ec.europa.eu/sites/default/files/report/PSF-Peer_review_Poland_FINAL%20REPORT.pdf) [dostęp: 15.06.2020].

<sup>3</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 116.

społecznej konkurencyjności i odnosząc się chociażby do idei merytokracji<sup>4</sup> czy teorii kredencjałów<sup>5</sup>), z drugiej – wyznaczać miejsce jednostki w społeczeństwie, w ujęciu mikro i makro, oraz podnosić jej status i znaczenie.

Obecnie, jak zostało to zasygnalizowane, wdraża się wiele programów, akcji i strategii, dążąc do jak najpełniejszego rozwoju potencjału zarówno poszczególnych osób, jak i całych społeczeństw. Zachęca się, pomimo obserwowanego zjawiska makdonaldyzacji<sup>6</sup> (społeczeństwa i edukacji) do traktowania zdobytego wykształcenia jako kapitału<sup>7</sup>, który będzie można wykorzystać w przyszłości. Korresponduje to z opisywaną przez Mirosławę Nowak-Dziemianowicz współczesną troską o społeczne znaczenie, która pozostaje cechą charakteryzującą rzeczywistość XXI w.<sup>8</sup> Wydaje się więc, że troska ta (odnoszona do znaczenia jednostki)<sup>9</sup>, w kontekście zajmowanego przez nią miejsca w świecie (oraz osiągnięcia określonego poziomu i jakości życia, będących konsekwencją jej konkretnych poczynań), wychodzi na pierwszy plan, i to właśnie tej trosce są podporządkowane konkretne decyzje, cele i strategie podejmowane przez jednostkę. Rozpatrywać je można również w kontekście wyborów dotyczących edukacji wyższej pierwszego i drugiego stopnia, a coraz częściej także studiów doktoranckich (określanych dawniej mianem studiów trzeciego stopnia).

Okazuje się bowiem, że edukacja wyższa to dla współczesnych studentów nie jedynie pięć lat spędzonych (mniej lub bardziej produktywnie) w murach uczelni, ale coraz częściej czas pogłębiania wiedzy i zdobywania kolejnych doświadczeń, które mogą stanowić wstęp do podjęcia dalszej edukacji – na studiach doktoranckich. Potwierdzeniem tego może być fakt, iż w ostatnich latach (a dokładniej od 2000 r.<sup>10</sup>) obserwujemy znaczny wzrost liczby chętnych, którzy pragną spróbować swoich sił na tego rodzaju studiach (obecnie w ramach edukacji w szkołach dok-

---

<sup>4</sup> M. Young, *The Rise of Meritocracy*, Routledge, New York 1994; H. Domański, *Struktura społeczna: wydanie nowe*, seria „Wykłady z Socjologii”, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 28–29.

<sup>5</sup> Z. Melosik, *Kredencjalizm: krytyka liberalnej roli dyplomu akademickiego* [w:] *Uniwersytet i społeczeństwo*, Wolumin, Poznań 2002, s. 151.

<sup>6</sup> G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, przeł. L. Stawowy, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2009, s. 14.

<sup>7</sup> *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*, M. Juchnowicz (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 14–15; S.R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1993, s. 21.

<sup>8</sup> M. Nowak-Dziemianowicz, *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2016, s. 114; eadem, *Koncepcje uznania w perspektywie pedagogiki ogólnej jako alternatywa wobec neoliberalnej wizji współczesnego świata*, „Forum Pedagogiczne” 2018, nr 1, s. 173.

<sup>9</sup> Eadem, *Walka o uznanie...*, s. 173.

<sup>10</sup> P.X. McCarthy, M. Wienk, *Who are the top PhD employers?*, [https://amsi.org.au/wp-content/uploads/2019/04/advancing\\_australias\\_knowledge\\_economy.pdf](https://amsi.org.au/wp-content/uploads/2019/04/advancing_australias_knowledge_economy.pdf) [dostęp: 15.06.2020].

torskich). Sytuacja ta nie dotyczy wyłącznie naszego kraju, ale wskazuje na obserwowaną współcześnie tendencję o zasięgu globalnym. Dla przykładu w Stanach Zjednoczonych, które – jak się uznaje – posiadają najlepszy system kształcenia doktoranckiego na świecie – badania przeprowadzone przez National Center for Science and Engineering Statistics (NCSES), z ramienia National Science Foundation, ujawniają, iż liczba osób z amerykańskich szkół wyższych i uniwersytetów, którym przyznano doktorat (*Doctorate recipients*) w latach 1958–2018 zwiększyła się o prawie 47 tys. (z 8 773 w 1958 do 55 195 w 2018 r.). Mamy tutaj do czynienia z silną tendencją wzrostową o średnio 3,2% w skali roku<sup>11</sup>. Z kolei, jak czytamy w raporcie OECD z 2019 r. [dalej – EAG]: „jeśli obecne wzorce przyjmowania się utrzymają, 2,3% dzisiejszych młodych dorosłych w krajach OECD rozpocznie studia doktoranckie w swoim życiu”<sup>12</sup>. Stanowi to potwierdzenie coraz większych ambicji osób kończących edukację wyższą na poziomie magisterskim, które pomimo posiadania dyplomu uprawniającego ich w wymiarze formalnym – w ramach konkretnych, zdobytych w toku studiów kompetencji i kwalifikacji – do podejmowania pracy w wyuczonym zawodzie, pragną kontynuować proces podnoszenia swoich kompetencji na uniwersytecie, podejmując coraz częściej – na co wskazują przywołane dane – umotywowaną wewnątrznie próbę zmierzenia się ze studiami doktoranckimi.

Doktoranci, w zależności od kraju, stanowią od 0,5% (w Chinach, Kolumbii, Chile i Arabii Saudyjskiej) do 4% (a niekiedy i więcej) wszystkich studiujących (np. w takich krajach, jak Wielka Brytania i Szwajcaria, za co odpowiada duża liczba studentów zagranicznych)<sup>13</sup>. Wśród krajów, które należą do czołówki, jeśli chodzi o liczbę studiujących w nich doktorantów (z wyłączeniem studentów z zagranicy) znajdują się Niemcy (3,2%), Hiszpania (3,1%) i Korea (3,0%)<sup>14</sup>. Jak można zauważyć, są kraje, w których studia doktoranckie cieszą się dużą popularnością. W innych niewielka liczba osób decyduje się na wybór tej drogi.

Według danych zamieszczonych w EAG „w latach 2013–2017 liczba absolwentów studiów doktoranckich wzrosła o około 8% w krajach OECD, osiągając liczbę 276 800 w 2017 roku”<sup>15</sup>. Największy wzrost odnotowano w USA, Meksyku i Hiszpanii. Warto przy tym zaznaczyć, że Stany Zjednoczone są krajem,

---

<sup>11</sup> *Doctorate Recipients from U.S. Universities 2018*, National Science Foundation, Survey of Earned Doctorates, December 2019, <https://nces.nsf.gov/pubs/nsf20301/report> [dostęp: 15.06.2020].

<sup>12</sup> *Education at a Glance*, OECD 2019, s. 248, <https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/f8d7880d-en.pdf?expires=1598813747&id=id&accname=guest&checksum=B3DDEBEB-8835577406B22A04226D8DDF> [dostęp: 15.06.2020].

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

w którym studiuje najwięcej doktorantów (dla przykładu odnotowano w nim 71 tys. absolwentów w 2017 r.)<sup>16</sup>.

Zwiększenie liczby przyznanych stopni doktora dotyczy przede wszystkim nauk ścisłych i technicznych (odnotowuje się tutaj ponad dwukrotny wzrost w latach 1979–2018). Równocześnie zauważa się spadek liczby doktoratów przyznawanych w ramach innych obszarów wiedzy<sup>17</sup>. Może to potwierdzać rosnące zainteresowanie naukami ścisłymi i technicznymi, co wynika bezpośrednio z przeobrażeń współczesnej rzeczywistości i wyzwań, przed którymi staje świat. Odpowiada to na bieżące potrzeby państw i regionów, które troszczą się o ich optymalny rozwój i utrzymanie wysokiej, konkurencyjnej pozycji na arenie międzynarodowej<sup>18</sup>.

Pomimo tego, że studia doktoranckie cieszą się coraz większym zainteresowaniem, można zauważyć, iż absolwenci uzyskujący stopień doktora stanowią w dalszym ciągu elitarną grupę osób w danej społeczności (szacuje się, że w krajach OECD jest ich średnio 1,1% wśród dorosłych<sup>19</sup>). Wydaje się zatem, że studia doktoranckie i związana z nimi możliwość zdobycia stopnia naukowego doktora mają znaczny wpływ na tworzenie indywidualnych trajektorii edukacyjnych i zawodowych, pozwalając na pełną realizację potencjału intelektualnego i zarazem wpisując się w paradygmat podążania za marzeniami (w myśl teorii indywidualności<sup>20</sup>). Studia te ponadto umacniają posiadaną pozycję społeczną i pozwalają wyróżnić się spośród grona innych osób kończących edukację na poziomie wyższym. Często są również traktowane jako wstęp do „prawdziwej” kariery naukowej i pracy w murach uczelni, dającej szansę na osiągnięcie wielu sukcesów w tym wymiarze – chociażby w postaci możliwości pokonywania kolejnych szczebli naukowego wtajemniczenia (czego pierwszym – po doktoracie – krokiem będzie np. zdobycie, uznawanej za wyraz samodzielności naukowej – na co zwraca uwagę Bogusław Śliwerski – habilitacji<sup>21</sup>). Co więcej, uważa się niekiedy, iż do „elitarnego” grona doktorów należą osoby posiadające wysokie kompetencje i kwalifikacje, będące niejednokrotnie ekspertami w swoich dziedzinach. Dzięki zdobytemu wykształceniu, czyli swojej wiedzy i umiejętnościom, mogą one trwale zapisać się na kartach historii jako odkrywcy, twórcy czy wynalazcy, tj. wybitni naukowcy. Potwierdzeniem tego mogą być słowa National Scien-

---

<sup>16</sup> Dane dotyczą państw OECD. Następne w kolejności kraje to Niemcy i Wielka Brytania. W każdym z nich w 2017 r. studiowało ok. 28 tys. doktorantów, *ibidem*, s. 248.

<sup>17</sup> *Doctorate Recipients from U.S. Universities 2018...*, op. cit.

<sup>18</sup> *Why STEM education is so important?*, [http://engineeringforkids.com/article/02-02-2016\\_importanceofstem](http://engineeringforkids.com/article/02-02-2016_importanceofstem) [dostęp: 15.10.2019].

<sup>19</sup> *Education at a Glance*, s. 248.

<sup>20</sup> Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 57–59.

<sup>21</sup> B. Śliwerski, *Habilitacja: diagnoza, procedury, etyka, postulaty*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017, s. 105.

ce Foundation: „Doktorant jest cennym zasobem dostarczając nowych odkryć i wiedzy eksperckiej niezbędnej dla przyszłości narodu”<sup>22</sup>. Ponadto „spojrzenie na laureatów Nagrody Nobla w XX wieku ilustruje wartość amerykańskiego systemu doktoranckiego i trwałe wpływy jego absolwentów. W latach 1901–1999 162 Amerykanów z doktoratami na amerykańskich uniwersytetach otrzymało 164 Nagrody Nobla: 57 z fizyki, 41 z chemii, 34 z fizjologii lub medycyny, 25 z ekonomii i 7 dla pokoju”<sup>23</sup>.

Obecnie funkcjonuje przekonanie, że kształcenie doktoranckie stanowi punkt wyjścia do tworzenia wszelkiego rodzaju innowacji, a nawet „serce” tego systemu<sup>24</sup>. W publikacji *A Data-Based Assessment of Research-Doctorate Programs in The United States* napisano, że:

jest to proces generujący wysoko wykształconych naukowców, znaczące wyniki badań, ścieżki innowacji, tworząc w ten sposób liderów potrzebnych do prowadzenia badań, które przyczynią się do powstania nowych karier i ekonomicznej witalności narodu. [...] [Ponadto – EG] Edukacja doktorancka jest ściśle związana z tworzeniem naukowców, których pomysły będą kształtować zarówno przyszłe innowacje, jak i sposób, w jaki Amerykanie używają i rozumieją innowacje, które zmieniają ich życie<sup>25</sup>.

W raporcie *Doctorate Recipients from U.S. Universities 2018*, który ukazał się w grudniu 2019 r., czytamy z kolei, że:

Roczne liczby doktorantów z uniwersytetów w USA są miarą przyrostu inwestycji w zasoby ludzkie poświęcone nauce, inżynierii, badaniom naukowym i stypendium i mogą służyć jako wiodące wskaźniki zdolności do tworzenia wiedzy i innowacji w różnych dziedzinach. Zmiany w tej populacji w czasie – w tym zwiększona reprezentacja kobiet, mniejszości i obcokrajowców; pojawienie się nowych kierunków studiów;

---

<sup>22</sup> National Science Foundation, *Proceedings from the Division of Science Resource Studies: Workshop on Graduate School Attrition*. Arlington, VA, 1997, s. 1, za: G. Gittings, M. Bergman, K. Rose, B. Shuck, *The impact of student attributes and program characteristics on doctoral degree completion*, „New Horizons in Adult Education & Human Resource Development” 2018, Vol. 30(3), s. 3, [https://www.researchgate.net/publication/326660891\\_The\\_Impact\\_of\\_Student\\_Attributes\\_and\\_Program\\_Characteristics\\_on\\_Doctoral\\_Degree\\_Completion/link/5b630b33a6fdccf0b2083a70/download](https://www.researchgate.net/publication/326660891_The_Impact_of_Student_Attributes_and_Program_Characteristics_on_Doctoral_Degree_Completion/link/5b630b33a6fdccf0b2083a70/download) [dostęp: 15.06.2020].

<sup>23</sup> L.S. Sherby, *The Who's Who of Nobel Prize Winners 1901–2000*, 4<sup>th</sup> ed., Oryx Press, Westport 2002, za: L. Thurgood, M.J. Golladay, S.T. Hill, *Historical Background [w:] U.S. Doctorates in the 20<sup>th</sup> Century*, National Science Foundation 2006, <https://wayback.archive-it.org/5902/20160210224027/http://www.nsf.gov/statistics/nsf06319/chap2.cfm> [dostęp:15.06.2020].

<sup>24</sup> *A Data-Based Assessment of Research-Doctorate Programs in The United States*, Committee on an Assessment of Research Doctorate Programs, J.P. Ostriker, C.V. Kuh, J.A. Voytuk (red.), National Research Council, National Academy of Sciences, The National Academies Press, Washington 2010, s. 17.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

czas potrzebny na ukończenie studiów doktoranckich; rozbudowa puli habilitacyjnej; możliwości zatrudnienia akademickiego po ukończeniu studiów; oraz zadłużenia związane z edukacją – odzwierciedlają trendy polityczne, gospodarcze, społeczne, technologiczne i demograficzne<sup>26</sup>.

Pragnienie posiadania stopnia naukowego doktora może być, jak zostało wspomniane, nierozzerwalnie związane z indywidualnymi aspiracjami jednostki dotyczącymi pracy na uczelni wyższej i stanowić punkt wyjścia przyszłej kariery akademickiej. Okazuje się jednak, że wysoka motywacja do realizowania swojej ścieżki zawodowej w murach uczelni w formie pracy naukowej nie jest jedynym uzasadnieniem decyzji o podjęciu tego typu studiów. Posiadanie doktoratu ma znacznie szersze zastosowanie i znaczenie. Może być przydatne do aplikowania na liczące się stanowiska, związane np. z pracą badawczą w dużych międzynarodowych agencjach czy w ramach służby publicznej. Uważa się, że w dobie zwiększającej się liczby absolwentów kończących studia wyższe to właśnie posiadanie doktoratu stanowi czynnik wyróżniający i zarazem potwierdzający posiadane przez jednostkę kompetencje i umiejętności<sup>27</sup>.

Rosnące zainteresowanie studiami doktoranckimi może stanowić współcześnie dość interesujące zjawisko, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, iż nie przynoszą one bezpośrednich korzyści finansowych – a nawet jeśli, nie są to, jak można przypuszczać, kwoty, które mogłyby skutecznie zachęcić do podejmowania takiej drogi edukacyjnej, a następnie zawodowej (uwzględniając perspektywę pozostania na uczelni wyższej i kontynuowania kariery naukowej). Co ciekawe, doktoranci niekiedy muszą wręcz się zapożyczać, aby podjąć studia<sup>28</sup>. Powołując się w tym miejscu na wyniki badań przeprowadzonych przez Bernarda H. Caseya z Uniwersytetu Warwick w Wielkiej Brytanii, można zauważyć, że posiadanie dyplomu licencjata zwiększa wynagrodzenie o 14%, magistra o 23%, natomiast posiadanie stopnia naukowego doktora umożliwia wzrost wynagrodzenia o 26% w porównaniu do absolwentów studiów wyższych, którzy tego tytułu nie mają. Różnica jest, jak widać, niewielka. Z danych zamieszczonych w raporcie EAG wynika, że wynagrodzenie absolwentów posiadających tytuł licencjata zwiększa się o 19%,

---

<sup>26</sup> *Doctorate Recipients from U.S. Universities 2018...*, op. cit.

<sup>27</sup> J. Hare, *More PhDs enter public service*, „The Australian” 2014, <https://www.theaustralian.com.au/higher-education/more-phds-enter-public-service/story-e6frgjcjx-1226872615004> [dostęp: 15.07.2019].

<sup>28</sup> *What is PhD really worth?*, „Nature” 2010, Vol. 427, s. 381, <https://www.nature.com/nature-careers> [dostęp: 20.07.2019]; *From graduate school to welfare*, „The Chronicle of Higher Education” 2012, May, <https://www.chronicle.com/article/the-ph-d-now-comes-with-food-stamps/> [dostęp: 20.07.2019]; M. Woodruff, *Even A PhD couldn't keep this man off food stamps*, „Business Insider”, <https://www.businessinsider.com/personal-finance/this-mans-phd-hasnt-kept-him-off-food-stamps-or-the-unemployment-line-2012-5?IR=T> [dostęp: 20.07.2019].

natomiast w przypadku osób, które ukończyły studia wyższe z tytułem magistra lub stopniem doktora (albo równorzędnym) aż o 32% (w Polsce wzrost wynagrodzeń w przypadku tytułu licencjata sięga ok. 18%, natomiast w przypadku tytułu magistra lub stopnia doktora – ok. 20%)<sup>29</sup>. Jest to pewna forma gratyfikacji i uznania, jeśli jednak uwzględnimy czas wytężonej pracy i koszty związane z podjęciem i realizacją zadań i obowiązków na studiach doktoranckich, może się okazać, że realna wartość wynagrodzenia jest dużo niższa. Szczególnie, jeśli pomyślimy o zarobkach uzyskanych w pracy, której – z powodu realizowania studiów doktoranckich – nie mogliśmy podjąć<sup>30</sup>. Z pewnością zatem o aplikowaniu na studia doktoranckie nie decyduje chęć wzbogacenia się i znacznego zwiększenia swojego wynagrodzenia w przyszłości<sup>31</sup>.

O ile w przypadku pracy naukowej na uczelniach publicznych kwoty wynagrodzeń są regulowane przez właściwe rozporządzenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (aktualnie: Ministerstwa Edukacji i Nauki), o tyle w przypadku zatrudnienia na uczelniach niepublicznych jest to często kwestia indywidualna, uzależniona od polityki finansowej prowadzonej przez daną jednostkę. Ciekawe może być jednak to, jak sytuacja ta przedstawia się w przypadku innych profesji, a w szczególności zawodów, które nie są związane bezpośrednio z pracą naukowo-badawczą na uczelni, ale odnoszą się do szeroko rozumianego funkcjonowania osób uzyskujących stopień naukowy doktora na rynku pracy. Z Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń (2013) firmy Sedlak & Sedlak wynika, iż „przeciętne zarobki doktorów są o ponad 18% wyższe niż przeciętne zarobki ogółu badanych”<sup>32</sup>. Nie bez znaczenia okazuje się tutaj dziedzina wiedzy, w jakiej specjalizują się doktorzy. Jak czytamy w przywołanym raporcie, „Najwięcej zarabiali doktorzy specjalizujący się w informatyce, ekonomii, finansach i zarządzaniu oraz w naukach technicznych. Najniższe wynagrodzenia, poniżej mediany dla ogółu osób z doktoratem, otrzymywali m.in. doktorzy nauk pedagogicznych, humanistycznych i społecznych, rolniczych i weterynaryjnych”<sup>33</sup>. Co ciekawe, okazuje się, że doktorzy w porównaniu do osób z wykształceniem wyższym zarabiali w 2013 r. mniej od osób posiadających tytuł magistra inżyniera, ale więcej od osób, które posiadają tytuł magistra<sup>34</sup>. Wskazane dane potwierdzają, iż uzyskanie stopnia naukowego doktora może, ale nie musi wiązać się z otrzymywaniem większej wypłaty. Niemniej zain-

---

<sup>29</sup> Dane dotyczą państw OECD, *Education at a Glance*, s. 86.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 97.

<sup>31</sup> *The economic contribution of Ph.D.s*, „Journal of Higher Education Management and Policy” 2009, Vol. 31(3).

<sup>32</sup> *Czy doktorat się opłaca?*, <https://wynagrodzenia.pl/informacje-prasowe/czy-doktorat-sie-oplaca>; <https://wynagrodzenia.pl/ogolnopolskie-badanie-wynagrodzen> [dostęp: 15.07.2019].

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

teresowanie studiami doktoranckimi rośnie wśród absolwentów uczelni wyższych nie tylko w naszym kraju, ale także poza jego granicami.

W publikacji tej przedstawiono zagadnienia związane z doktoratami i studiami doktoranckimi; przybliżono ich społeczne znaczenie, wartość oraz wyjaśniono utrzymującą się popularność. W pierwszym i drugim rozdziale dokonano rekonstrukcji pojęcia doktoratu, rozpoczynając od jego historii, a następnie przedstawiając odmienne sposoby jego rozumienia (wzięto przy tym pod uwagę różne rodzaje doktoratu). W trzecim rozdziale poświęcono uwagę rytuałom związanym z przyznawaniem doktoratów. Skupiono się w nim na następujących kwestiach: immatrykulacji rozumianej jako rytuał akademicki oraz społecznym znaczeniu rytuałów i symboli akademickich, jak również charakterze i przebiegu obrony pracy doktorskiej. Rozdział czwarty dotyczy roli doktoratu, który stanowi nierzadko świadomy i przemyślany punkt zwrotny w karierze zarówno akademickiej, jak i pozaakademickiej, a także w wymiarze *stricte* prywatnym. W piątym rozdziale dokonano syntetycznej analizy przeobrażeń współczesnego uniwersytetu. Poruszono m.in. kwestię komercjalizacji procesu nabywania wiedzy. Zaprezentowano w nim ponadto aktualne wyniki badań oraz ujęcia kariery naukowej, jak również odniesiono się do zagadnienia inflacji dyplomu (m.in. w kontekście teorii kredencjałów). W niniejszej książce przedstawiono także – w rozdziale szóstym – wybrane konteksty w zakresie dostępu do doktoratu. Dokonano analizy uczestnictwa kobiet w studiach doktoranckich, a ponadto określono możliwości realizowania indywidualnych ambicji naukowych przez obcokrajowców. W ostatnim rozdziale przedstawiono psychospołeczne aspekty pisania doktoratu, rozpoczynając od zagadnienia sposobów selekcjonowania do studiów doktoranckich. Odniesiono się w nim do różnorodnych kwestii ściśle korespondujących z tematem doktoratu, począwszy od wyboru tematu pracy doktorskiej, przez seminaria doktorskie, zagadnienie tutoring i mentoringu w ramach studiów doktoranckich, miejsce i znaczenie osoby promotora w procesie tworzenia dysertacji oraz prowadzenia badań naukowych (wszystko to umieszczono w kontekście zjawiska wskaźnikowania i wszechobecnej walki o punkty), a skończywszy na problemach pojawiających się w trakcie tworzenia dysertacji doktorskiej oraz zagadnieniu izolacji w przestrzeni akademickiej.

Niniejsza książka powstała w okresie, kiedy sama legitymowałam się już stopniem doktora. Z jednej strony stanowi osobistą podróż do przeszłości, do przeżytych emocji, spotkanych osób, minionych zdarzeń i wyzwania, jakie towarzyszyły mi podczas pisania pracy doktorskiej. Z drugiej jednak – ważniejszej – celem jej napisania była chęć odpowiedzi na wiele pytań oraz poruszenia kwestii, które – w wymiarze subiektywnym i obiektywnym – wręcz domagały się zebrania i przeanalizowania. Mam nadzieję, że przedstawione w niej przykłady pozwolą umieścić zagadnienia dotyczące doktoratu i studiów doktorskich w wielu kontekstach i interpretować je w szerszej perspektywie.



W tym miejscu chciałabym wyrazić podziękowania Panu Profesorowi Mirosławowi Kowalskiemu z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Panu Profesorowi Markowi Walancikowi z Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej za napisanie recenzji mojej pracy, życzliwość oraz cenne uwagi dotyczące niniejszej książki.

Publikacja *Doktorat. Konteksty akademickie i społeczno-kulturowe* stanowi kontynuację moich zainteresowań naukowych poświęconych szkolnictwu wyższemu oraz problemowi dostępu do studiowania i kariery akademickiej (tytuł mojego doktoratu brzmi: *Dynamika dostępu kobiet do studiów politechnicznych. Studium z socjologii edukacji*). W szczególności dedykuję ją Pani Profesor Agnieszce Gromkowskiej-Melosik, która towarzyszyła mi na wszystkich etapach mojej biografii akademickiej i była promotorem mojej pracy doktorskiej. Pragnę wyrazić wdzięczność za poświęcenie i pomoc w przygotowywaniu dysertacji, serdeczność i niekończącą się życzliwość.